

Karnawał w Operze



Katarzyna Oleś-Blacha

A gdyby tak piękną muzykę połączyć z puryzmem językowym i humanizmem? W karnawale gośćmi Opery Krakowskiej będą prof. Jerzy Bralczyk i Wiesław Ochman.

MARTA GRUSZECKA

Barwne stroje, intrygująca scenografia i dźwięki, które niejednego melomana wprowadzą w szampański nastrój. Choć atmosfera prawdziwego karnawału pocujemy tylko w Rio de Janeiro, dzięki dwóm propozycjom Opery Krakowskiej również przeniesiemy się w świat dobrej zabawy. I to w zacnym towarzystwie - gościem pierwszego karnawałowego koncertu „Słowa, słówka, nuty, nutki” w sobotę 23 stycznia będzie sam prof. Jerzy Bralczyk. Gość specjalny prawdopodobnie nie zaśpiewa z solistami Opery Krakowskiej, ale jego obecność będzie pretekstem do rozmowy na temat języka w muzyce i sztuce.

Po raz pierwszy Operę Krakowską odwiedzi tego wieczora dyrygent Filharmonii Zabrzeńskiej, Sławomir Chrzanowski, który poprowadzi artystów i balet Opery Krakowskiej. Co w programie? Tym razem, zamiast klasyki, bardziej rozrywkowe brzmienia. Arie z repertuaru Jana Kiepury, szlagiery Franka Sinatry oraz wiązanka pieśni latynoskich.

Drugim karnawałowym akcentem Opery Krakowskiej będzie „Tradycyjny Koncert Ostatkowy”, który zaplanowano na 9 lutego. Gościem specjalnym będzie wybitny śpiewak operowy, ale także inżynier, malarz i humanista - Wiesław Ochman.

Wieczór w jego towarzystwie będzie poświęcony muzyce m.in. J. Straussa, J. Brahmsa, A. Dvoraka, J. Offenbacha i E. Kálmána. Na scenie zobaczymy Katarzynę Oleś-Blachę oraz gościnnie Dominika Sutowicza, solistę Teatru Wielkiego w Łodzi. • Szczegółowy program koncertów karnawałowych i bilety na stronie opera.krakow.pl.

GAZETA WYBORCZA

09-01-2016

NA OSTATKI

9 lutego Opera Krakowska zaprasza na tradycyjny koncert *Nowy Rok w Wiedniu – Ostatki w Krakowie*, którego gościem specjalnym będzie wybitny tenor Wiesław Ochman. W odpowiednio skomponowanym programie wieczoru (m.in. Strauss, Offenbach, Kálmán) znalazły się także poczęstunek i zabawa po koncercie – nawet do białego rana.

ENDING THE CARNIVAL...

On 9 February, the Kraków Opera hosts the traditional concert *New Year in a Vienna – End of Carnival in Kraków* with the tenor Wiesław Ochman performing as special guest. The carefully composed programme (featuring works by Strauss, Offenbach and Kálmán) includes a buffet and a party after the concert – perhaps until dawn☺.

KARNET

01-02-2016

Muzyczne ostatki w Operze Krakowskiej

Koncert

Karnawałowy czas dobiega końca. Najlepiej pożegnać go wsłuchując się w prawdziwe szlagiery muzyki klasycznej. Zajrzymy do Wiednia!

Monika Jagiełło
m.jagiello@gk.pl

Zbliża się tradycyjny Koncert Ostatkowy w Operze Krakowskiej, który co roku gromadzi krakowskich melomanów. Tego typu wieczory odbywają się nieprzerwanie od 2008 r. i są nieodłączną częścią kalendarza muzycznych wydarzeń życia kulturalnego miasta.

Operowy koncert odbywa się pod hasłem „Nowy Rok w Wiedniu - Ostatki w Krakowie”. Jeśli bowiem gdzieś warto spędzić karnawał, to na pewno stolica Austrii jest jednym z obowiązkowych celów wypraw. Repertuar tego wieczoru będzie więc składał się z utworów tak wybitnych kompozytorów, jak Johannes Strauss, Johannes Brahms, Antonín Dvořák, Jacques Offenbach czy Imre Kálmán.

Gościem specjalnym ostatkowego wieczoru będzie Wiesław Ochman, wybitny śpiewak operowy największych scen i estrad świata. Usłyszymy także Katarzynę Oleś-Blachę, solistkę Opery Krakowskiej. Gościnnie wystąpi również Dominika



► Podczas wieczoru usłyszymy m.in. Katarzynę Oleś-Blachę

Sutowicza, solistę Teatru Wielkiego w Łodzi.

Chór i Orkiestrę Opery Krakowskiej poprowadzi Tomasz Tokarczyk.

W przerwie koncertu będzie można skorzystać z poczęstunku, a po jego zakończeniu restauracja operowa czynna be-

dzie do ostatniego gościa. Muzyki nie zabraknie. ●

©P

9 LUTEGO

GODZ: 18:30

OPERA KRAKOWSKA

DUŻA SCENA.

UL. LUBICZ 48

BILETY: 115-200 ZŁ

GAZETA KRAKOWSKA

05-02-2016

→ WTOREK, godz. 18.30

OPEROWE OSTATKI Z OCHMANEM

MARTA GRUSZECKA

Okres karnawałowych zabaw dobiega końca, czas na imprezy ostateczne. Opera Krakowska we wtorek 9 lutego zakończy karnawał razem z wybitnym śpiewakiem Wiesławem Ochmanem.



Wiesław Ochman 6 lutego skończy 79 lat. Niewiele krócej jest obecny na scenie. W latach 50. zaczął lekcje śpiewu u krakowskiego pedagoga Gustawa Serafina, potem, na początku lat 60., trafił pod opiekę Marii Szlapak z Bytomia. I niemal od razu zadebiutował na deskach Opery Śląskiej, wcielając się w rolę Muzezina w spektaklu „Casanova” Ludomira Różyckiego.

Wiesław Ochman to klasa sama w sobie. Jak mawia o nim środowisko artystyczne - to prawdziwy czło-

wiek renesansu. Bo śpiew jest tylko jedną z wielu jego pasji. Artysta maluje, reżyseruje spektakle operowe, a nieliczni wiedzą, że pierwszym poważnym hobby Ochmana była... ceramika, którą ukończył w 1960 roku na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej z dyplomem magistra inżyniera.

9 lutego Wiesław Ochman zaśpiewa w tradycyjnym (organizowanym od 2008 roku) „Koncercie Ostatkowym” Opery Krakowskiej. Wieczór w towarzystwie śpiewaka pod hasłem „Nowy Rok w Wiedniu - Ostatki w Krakowie” będzie poświęcony mu-

KONCERT Z KLASĄ

Rozpoczęcie koncertu o godz. 18.30 na Dużej Scenie Opery Krakowskiej (Lubicz 48). Bilety: 115-200 zł.

zyce m.in. J. Straussa, J. Brahmsa, A. Dvoraka, J. Offenbacha i F. Kálmána. Poza Ochmanem na scenie zobaczymy Katarzynę Oleś-Blachę oraz gościnnie Dominika Sutowicza, solistę Teatru Wielkiego w Łodzi. Chór i Orkiestrę Opery Krakowskiej poprowadzi Tomasz Tokarczyk. ☺



Wiesław Ochman i Romana Jakubowska, Opera w Szczecinie

GAZETA WYBORCZA

05-02-2016



polskamuza.eu



aktualności.wywiady.recenzje.kalendariumkoncertów.kompozytorzy.opera.teatr

OSTATKI W OPERZE; czy repertuar był właściwy?

2016-02-10 18:20:04

Nowy Rok w Wiedniu, Ostatki w Krakowie... Pod takim hasłem Opera Krakowska od kilku lat żegna karnawał. We wtorek pod dykcją Tomasza Tokarczyka w koncercie operowe zespoły - orkiestra i chór - towarzyszyły Katarzynie Oleś-Blasze (sopran), Dominikowi Sutowiczowi (tenor) i... Wiesławowi Ochmanowi, który był gościem wieczoru. Wraz z prowadzącą wieczór Katarzyną Sanocką bawił publiczność dykteryjkami podawanymi - jak zawsze - z dużym wdziękiem. Przypomniał też, że był niegdyś ozdoba nie tylko polskich scen i estrad, śpiewając dwie pieśni neapolitańskie.

Ostatni wieczór karnawału powinien być lekką zabawą. Organizatorzy starali się by obecnym atrakcji nie zabrakło. Tomasz Tokarczyk miał łabędzie skrzydła, grał na akordeonie i na fortepianie, także Katarzyna Oleś-Blacha obok pięknego śpiewu zademonstrowała swe umiejętności pianistyczne, orkiestra śpiewała itp. itd. A przecież czegoś w tym wieczorze brakowało i tym czymś nie była tylko należyta intonacja Dominika Sutowicza. Nie wiem, czy młody śpiewak był wczoraj niedysponowany czy nie, ale wyraźnie słyszalna w piano chrypa i niemożność utrzymania wysokości dźwięku na to wskazywały. Dobrze zabrzmiała w jego wykonaniu stretta Manrika z *Trubadura*. Ale czy obszerny fragment tej opery Verdiego był właściwym programem na koncert ostatekowy, podobnie jak *Tańce połowieckie* Borodina? Mam w tej materii wątpliwości.

Ale pięknie zabrzmiały: *Walc* Szostakowicza i fragmenty *Karnawału zwierząt* Saint-Saënsa, *Taniec słowiański* Dvořáka, *Taniec węgierski* Brahmsa i *Marsz egipski* Straussa. Pożegnaliśmy karnawał. A w poście czeka nas premiera *Turka we Włoszech* Rossiniego. I to będzie prawdziwa zabawa!

Anna Woźniakowska

[Powrót](#)

Więcej:

PIEŚŃ ZIEMI; było po prostu pięknie	2021-06-03 11:02:33
NARESZCIE W FILHARMONII; oratoryjnie i kameralnie	2021-05-30 11:07:03
MUZYKA RADOSNA; w internecie i w ogrodzie Botanicznym	2021-05-16 11:24:39
DUETY; satysfakcja dla artystów i melomanów	2021-05-08 17:24:34
MUZYKA CHÓRALNA PENDERECKIEGO; to była uczta	2021-04-30 17:57:34
TRIO ADASTRA; za ten festiwal należą się gorące podziękowania	2021-04-19 17:10:20
ZRÓŻNICOWANY ŚWIAT FLETU; wykonawstwo walorem tej edycji festiwalu	2021-04-18 11:07:19
UNIESIENIE I PESYMIZM; ten koncert dał dużo satysfakcji	2021-04-17 11:27:38
MUZYCZNE MITY; barwna muzyka, mistrzowskie wykonanie	2021-04-16 10:28:45
KRAKOWSKA SZKOŁA KOMPOZYTORSKA; podobieństwa i różnice	2021-04-13 12:09:45
MUZYKA NOWA; prawdziwa radość dla ucha i ducha	2021-04-11 10:41:33
NIEZNANE REQUIEM; powaga, melodyjność i lekkość	2021-03-20 11:26:09
UROK MUZYKI KAMERALNEJ; pozostaje nam czekać na lepsze czasy	2021-03-18 09:48:03
COSI FAN TUTTE; dobra zabawa, polecam	2021-03-13 11:26:53
DYRYGOWAŁ ANTONI WIT; poddaliśmy się prawdziwemu wzruszeniu	2021-03-06 10:12:03
PRZYPOMNIANE PO LATACH; za tę inicjatywę należą się podziękowania	2021-02-28 10:37:02

Operowe ostatki z Ochmanem

W operze bisy na życzenie publiczności nie zdarzają się często. Tym bardziej z radością warto oznajmić, że podczas tradycyjnie zorganizowanego przez Operę Krakowską koncertu „Nowy Rok w Wiedniu – Ostatki w Krakowie” w ostatni wieczór karnawału tradycyjny toast „Libiamo” z Traviaty Giuseppe Verdiego zabrzmiał dwukrotnie wprowadzając we wspaniały nastrój krakowskich melomanów.

W naszej operze jak wiadomo o bilety nie jest łatwo, ale w karnawale na te koncerty z najsłynniejszymi ariami z oper i operetek dostać się jeszcze trudniej. W tym roku dodatkowym magnesem był wybitny polski śpiewak operowy Wiesław Ochman, który przez lata zachwycił na największych operowych scenach świata barwą swojego głosu, wielkim talentem scenicznym i – jak się można było przekonać – również niebywałym polotem i fantazją w prowadzeniu koncertu. Tyle historii ze świata opery - mniej lub bardziej prawdziwych można było do tej pory usłyszeć tylko z ust zmarłego niedawno śp. Bogusława Kaczyńskiego. Odnosiło się w ostatkowy wieczór wrażenie, że publiczność tych anegdot mogłaby słuchać do białego rana. Co prawda te słowa z ust Pana Wiesława Ochmana nie padły, ale do Krakowa bez wątpienia ma szczególny sentyment... Jest on prawdziwym warszawiakiem z Pragi, jednak to pod Wawelem w studencie ceramiki na AGH dostrzeżono wielki talent, a co ważniejsze, w królewskim grodzie poznał swoją żonę.

Obok Wiesława Ochmana wiele braw jak zawsze zebrała Katarzyna Oleś-Blacha, a także Dominik Sutowicz oraz chór i orkiestra opery kierowana w niekonwencjonalny czasem sposób przez Tomasa Tokarczyka. To było odpowiednie pożegnanie jakże krótkiego tegorocznego karnawału. Jedyne czego zabrakło, to może gromkiego sto lat dla Wiesława Ochmana, który trzy dni wcześniej rozpoczął 80-ty rok życia. Redakcja Tygodnika Salvatorskiego życzy drogiemu Jubilatowi wszystkiego co najpiękniejsze - przede wszystkim zdrowia i aby Polacy jak najdłużej mogli go słuchać.

A już niedługo – 4 marca kolejna premiera w krakowskiej Operze. Tym razem przygotowano bardzo rzadko wystawiany, bo po raz trzeci w powojennej Polsce, spektakl G. Rossiniego „Turek we Włoszech”. Reżyserem jest Włodzimierz Nurkowski, a kierownictwo muzyczne objął Tomasz Tokarczyk.

Maciej Krzyżanowski

HGODNIK
SALWATORSKI
21-02-2016

Przegląd nowości

Karnawał – Opera Krakowska



Szczegóły

Opublikowano: środa, 02, marzec 2016 17:15

Uroczyste koncerty karnawałowe w Operze Krakowskiej od kilku już lat stały się tradycją. Oczekiwany z niecierpliwością pierwszy z nich miał miejsce 23 stycznia. Niestety, nie mogłem uczestniczyć w jego odbiorze, te parę informacji przekazuję więc na podstawie opinii internautów. Wyjątkową atmosferę tego pierwszego koncertu stworzył udział w nim, w charakterze gościa specjalnego, wybitnego i znanego językoznawcy, prof. Jerzego Bralczyka.



Wioletta Chodowicz

Profesor dosłownie „czarował opowieściami z pogranicza języka i muzyki”. Zdradził także, iż najbardziej

lubi opery włoskie, bo jest to, jego zdaniem, „melodyjny język, stworzony do śpiewania”. A spośród tych oper najwyżej sobie ceni „Cyrulika sewilskiego” Rossiniego. A że profesor jest specjalistą w zakresie języka mediów, reklamy i polityki, można sobie wyobrazić entuzjastyczne wprost przyjęcie go przez publiczność.

Koncert uświetniła orkiestra Opery Krakowskiej pod dyрекcją Sławomira Chrzanowskiego. Tańczył balet Opery, śpiewali jej soliści: Wioletta Chodowicz, Monika Korybalska, Tomasz Kuk, Andrzej Lampert i Adam Zdunikowski, a więc śpiewacy mający duży i urozmaicony repertuar. Każdy mógł więc znaleźć coś dla siebie. Koncert ten zabawnie, ale trafnie, zatytułowano „Słowa, słówka, nuty, nutki”.



Dyrektor Opery Bogusław Nowak oraz prof. Jerzy Bralczyk

Koncert drugi „Nowy Rok w Wiedniu – Ostatki w Krakowie” odbył się zgodnie z tradycją w przeddzień Ostatków. Zakończył on wielkie karnawałowe świętowanie w Operze Krakowskiej.



Monika Korybalska oraz Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyr. Sławomira Chrzanowskiego

Zapowiadaną wcześniej niespodzianką stał się udział w nim wspaniałego artysty, Wiesława Ochmana, artysty o „trzech twarzach” (śpiewak, malarz, reżyser). Już samo pojawienie się go na scenie wywołało

nieprzeciętny aplauz i powitania. Wieczór wypełniła naturalnie muzyka podawana w zróżnicowany sposób. Tomasz Tokarczyk brawurowo prowadził orkiestrę, sam zagrał na fortepianie, a jako akordeonista wywołał długotrwałe owacje.

Chórzyści Opery śpiewali znakomicie (m.in. wykonali septet „Ach, kobiety” z „Wesołej wdówki” Lehára). Solistka Opery Krakowskiej Katarzyna-Oleś Blacha, szczególnie interpretacją „Wariacji” A. Adama, potwierdziła, iż głos jej jest autentycznie po prostu piękny w brzmieniu, niezawodny technicznie, pewny i swobodny.



W repertuarze koloraturowym staje się całkowicie bezbłędna. Gościnnie występujący Dominik Sutowicz ujawnił urok swego głosu tenorowego bardzo pięknie wykonując m.in. arie z „Krainy uśmiechu” oraz z „Carmen”.



Pamiętam jego występy w Krakowie w 2014 roku podczas Konkursu Wokalnego im. Iwony Borowickiej, który zresztą wygrał. Jego głos pięknie się od owych lat rozwinął. Niezapomnianych wrażeń dostarczył

Wiesław Ochman, nie tylko wspaniale śpiewał głosem czystym, srebrzyste brzmiącym, swobodnym i nośnym. Ten wyjątkowy artysta, jest także pełnym uroku osobistego człowiekiem.

Podczas koncertu bawił publiczność opowiadaniem muzycznych anegdot odsłaniając fakty autentyczne, poważne, zadziwiające, humorystyczne. Wszystkie z „przymrużeniem oka”, w myśl zasady „Se non e vero, e ben trovato” (jeśli nie prawdziwe, to i tak dobrze opowiedziane).



Wiesław Ochman,
Katarzyna Oleś-Blacha i Tomasz Tokarczyk

Obydwa koncerty, podobnie zresztą jak i te sprzed laty, cieszyły się wyjątkowym powodzeniem. Skąd takie powodzenie u publiczności? Mam wrażenie, iż są dwa główne tego powody. Pierwszy, to zdecydowanie atrakcyjni wykonawcy, dysponujący świetnymi warunkami scenicznymi, potrafiący nawiązać kontakt z publicznością, mający rzeczywiście dużo do przekazania. Drugi powód, to publiczność. Wytworna, kulturalna, serdeczna dla wykonawców ale wymagająca i potrafiąca wynagrodzić występujących artystów.

Wracając do tegorocznych koncertów, trzeba wspomnieć przynajmniej, że między nimi, 19 stycznia podczas uroczystego koncertu (kameralnego) zatytułowanego „Viva Opera!...Wieczór przy Lubicz...” spotkali się przyjaciele, darczyńcy i patroni Teatru oraz zostały rozdane nagrody Opery Krakowskiej

„Vox Opera”.



Katarzyna Oleś-Blacha i Laureaci Vox Opera 2015

Otrzymali je: Krakchemia S.A. (za wieloletnią współpracę finansową) oraz Drukarnia Goldruk Wojciech Gołachowski (za profesjonalizm i niezawodność oraz nieprzeciętne zaangażowanie się przy realizacji wydawnictw i materiałów drukowanych).



Zespół Kameralny Opery Krakowskiej

Nagrody przyznawane są rok rocznie od 2012 roku. Są one wyróżnieniem dla osób i instytucji, które wspierają krakowski Teatr w tworzeniu ciekawych ofert podczas realizacji projektów artystycznych. W oprawie muzycznej omawianej uroczystości wzięli udział soliści Opery Krakowskiej Wioletta Chodowicz, Katarzyna Oleś-Blacha, Tomasz Kuk. Towarzyszyli im Krystyna Kutnik (fortepian) oraz Zespół Orkiestry Kameralnej Opery Krakowskiej.

Jacek Chodorowski